Czwartek 12 maja 1927 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Z LODOWEJ GRENLANDJI

silne wiatry przyniosły do Polski

chłód, śnieg i grad

WARSZAWA, 11.5.

Pogoda w maju tego roku pełna jest niespodzianek.

Po rozkosznie ciepłych, prawdziwie wiosennych dniach mieliśmy dziś rano chłód, grad i śnieg.

W całej Polsce — informuje PIM — w dniu dzisiejszym zachmurzenie jest zmienne.

Temperatura o godz. 8-ej rano wahała się od 1 do 5 stopni, w Warszawie wynosiła 2 stopnie. Koło południa w słońcu 10 C. W województwie białostockiem, poznańskiem, na Pomorzu i na Podhalu rankiem były przymrozki.

Opady przelotne w postaci śniegu lub krup zanotowano na północy kraju, w szczególności na Pomorzu, w Warszawie i Wilnie.

W całym kraju dmą porywiste wiatry północno - zachodnie.

Dzień jutrzejszy wedle zapowiedzi PIMu, nie przyniesie poprawy pogody.

Większego spadku temperatury oraz większych opadów spodziewać się jednak nie należy.

Najbliższe dni przyniosą wydatną zmianę pogody na lepsze.

Lot amerykański

przez ocean

odroczony z powodu złej pogody

PARYŻ. 11.5. Dwaj lotnicy amerykańscy, którzy dziś mieli startować do lotu Nowy Jork — Paryż, wstrzymali swój wyjazd z powodu złej pogody. Niezależnie od tego ambasador amerykański w Paryżu wystosował do swego rządu depeszę, w której proponuje wstrzymanie lotu dopóki nie nadejdzie wiadomość o losie lotników francuskich.

PRZEPADŁ BEZ WIEŚCI

lotnik francuski

w locie z Afryki do Brazylji

NOWY JORK. 11.5. O lotniku francuskim Saint Roman, dokonywującym lotu między Afryką Południową a Brazylją, brak od czwartku jakichkolwiek wiadomości.

ŚMIERTELNA KATASTROFA LOTNICZA

Aeroplan wojskowy runął na dach domu

przy ul. Górskiej w Warszawie

Ppułkownik Zych Płodowski zginął na miejscu

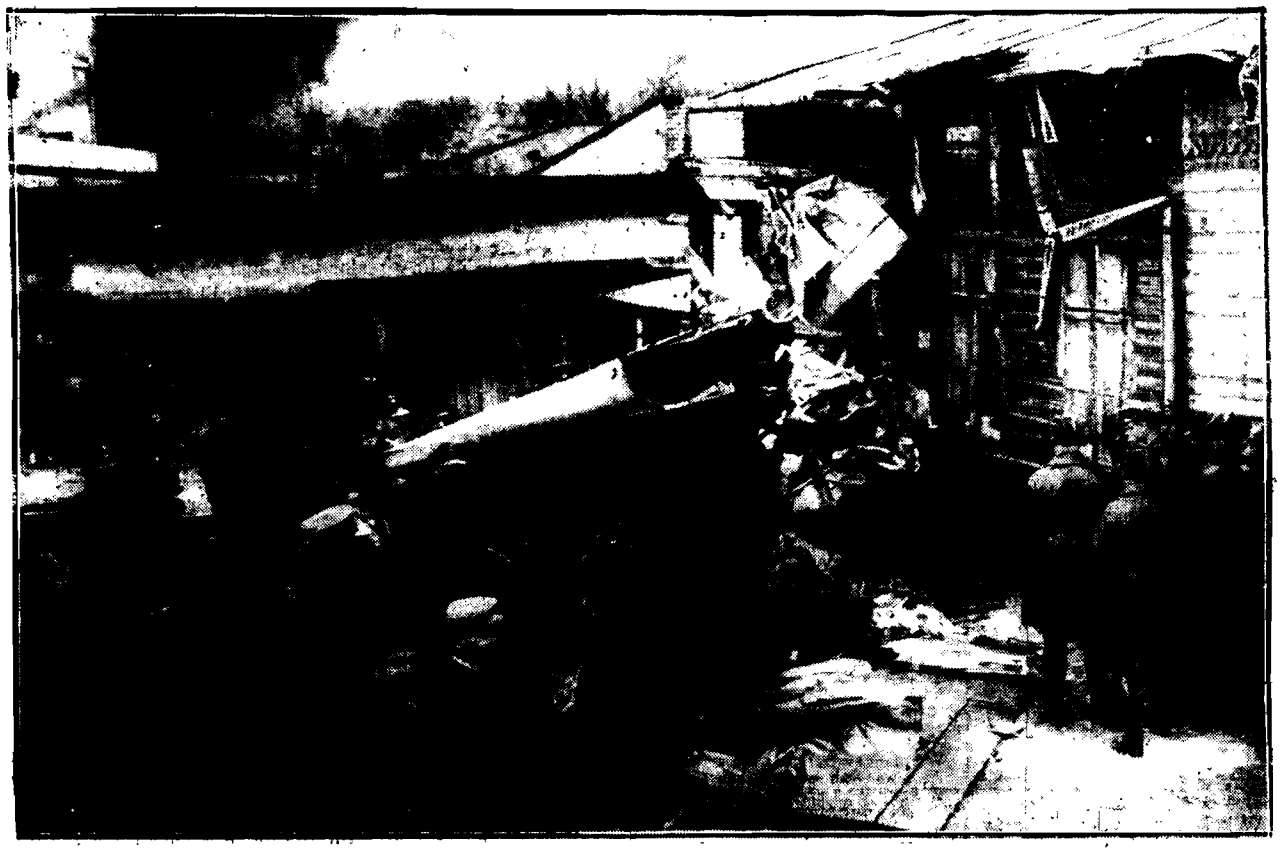

WARSZAWA, 11.5.

Nowa wyrwa w dzielnych szeregach lotnictwa polskiego — nowa szczerba w obronie narodowej!.

Podpułkownik Zych Płodowski, zastępca szefa departamentu lotniczego, lotnik śmiały i ceniony, zginął tragicznie dziś rano o godz. 9-ej m. 20.

Po wystartowaniu z lotniska mokotowskiego ppłk. Płodowski po kilku okrążeniach miasta znalazł się nad Belwederem.

Pogoda była fatalna — słońce i deszcz z gradem i drobnym pyłem śnieżnym naprzemian.

Był na wysokości 1500 metrów. Aparat szedł spokojnie, mimo silnego wichru z boku. Był to „Spaad 61" jednoosobowy Nr. 134, z silnikiem Lorraine Dietrich 450-konnym.

Nieco za Belwederem

lotnik rzucił się

w tak zwany „looping" — węzeł powietrzny.

Niestety, wicher pochwycił maszynę w wir piekielny i wtrącił w korkociąg wbrew woli pilota.

Z tego

śmiertelnego korkociągu

wydobyć się już nie zdołał: aparat jak kamień leciał w dół — aż

runął na dach

domu mieszkalnego nr. 17 przy ul. Górskiej zaraz za parkiem Belwederskim.

W chwili upadku maszyna wałkująca się w powietrzu pod wpływem rozpaczliwych wysiłków pilota, znajdowała się

kołami do góry.

Drążek, podtrzymujący pręty stalowe skrzydeł zawadził o rąb dachu.

Maszyna oberwała kawał pokrycia i, uczyniwszy wyłom w ścianie, przez który widać na zdjęciu naszego fotografa wnętrze mieszkania, — strzaskała się na dziedzińcu posesji.

W jednem mgnieniu oka

aeroplan rozsypał się

w żałosną kupę szczątków, — wśród których konał w drgawkach śmiertelnych nieszczęsny oficer.

Okulary wbiły mu się w oczy, twarz zniekształciło uderzenie o maskę, a inne uderzenia pogruchotały całe ciało.

rozszarpały piersi.

Krew zbryzgała aparat — krew pokrwawiła kamienie i ziemię dziedzińca.

*

Na lotnisku wypadek ś. p. ppłk. Zych-Płodowskiego wywołał wielkie wrażenie.

Naogół na lotnisku panuje przekonanie, że aparat wpadł w korkociąg niespodzianie, wbrew woli pilota, na skutek utracenia szybkości po „loopingu" (koziołek w powietrzu, — aparat zatacza okrąg koła, przyczem przez pewien czas leci „na plecach", następnie po wyłączeniu motoru opada wdół).

O ile po dokonaniu „loopingu" pilot za późno włączy motor, aparat gwałtownie traci szybkość i wówczas może wpaść w korkociąg.

Ś. p. ZDZISŁAW ZYCH PŁODOWSKI

Ppułk. Zdzisław Zych-Płodowski urodzony 16 grudnia 1892 r. na Podlasiu, gimnazjum filologiczne ukończył w Siedlcach, a następnie szkołę techniczną Wawelberga i Rotwanda i akademję lotniczą w Paryżu w r. 1914 jako inż. lotnik.

Od r. 1914 do 1918 służył w Legjonach, od r. 1918 w lotnictwie.

W styczniu 1920 r. mianowany został kierownikiem centralnych warsztatów lotniczych w Warszawie, a w lipcu tegoż roku przydzielony był do I baterji 4 DAK (dyonu art. konnej), następnie służył w 2 brygadzie jazdy.

Za okres walk 20 r. odznaczony został krzyżem Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

W listopadzie 1920 r. ukończył szkołę pilotów; po akcji wojennej był kierownikiem wojskowej centrali badań lotniczych. W r. 1925 przeszedł w stan nieczynny, w czerwcu zaś ubiegłego roku został powołany do służby czynnej na stanowisko zastępcy szefa departamentu IV żeglugi powietrznej min. spr. wojsk.

W Ameryce straconą nadzieję

ocalenia lotników francuskich

PARYŻ. 11.5. W Ameryce ciągle jeszcze spodziewają się, że aparat Nungessera przebył ocean, jednak z powodu gęstej mgły nie mógł lądować i zgubił się nad Kanadą.

W tym wypadku los jego byłby przesądzony, gdyż samolot Nungessera mógł lądować tylko na morzu z powodu odjęcia podwozia. W razie przymusowego lądowania na ziemi aparat musiałby się rozbić.

PARLAMENT FRANCUSKI

wydał sądom

posłów komunistycznych

PARYŻ. 11.5. Parlament francuski przyjął 363 głosami przeciw 151 wniosek ministra sprawiedliwości o wydanie sądowi i zniesienie nietykalności pięciu posłów komunistycznych, pomiędzy nimi Cachina i Martiego.

Rada ministrów

w piątek

Najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się w piątek o godz. 5 po poł.

Na porządku dziennym m. in. znajdują się: projekt rozporządzenia i komercjalizacji przedsiębiorstwa „Żegluga Polska".

Kto wygrał

na loterji

WARSZAWA, 11.5.

Zł. 25.000 na nr. 63870.
Zł. 10.000 na nr. 13320.
Zł. 5.000 na nr. 58110.
Zł. 2.000 na nr. 4610.
Zł. 1.000 na nr. 59746.
Zł. 500 na n-ry: 3576 38491 83221.
Zł. 300 na n-ry: 18754 50892 83061.
Zł. 250 na n-ry: 6055 11671 12543 22973 25627 29992 45118 46123 66490 75056.
Zł. 200 na nr-y: 1233 18160 21815 25551 27406 27520 31027 48734 48875 69110 72039 79112 80230 80540 90113 93471

Tumany gęstej mgły nad Atlantykiem

okrywają tajemnicę

zniknięcia śmiałych lotników francuskich

LONDYN. 11.5. Dotychczas brak jeszcze ciągle jakichkolwiek wiadomości o losie zaginionych nad Atlantykiem lotników francuskich.

Poszukiwania utrudnia gęsta mgła, unosząca się nieustannie nad oceanem w pobliżu wybrzeży Ameryki północnej.

3 maja w Paryżu

Ambasador Chłapowski na nabożeństwie w kościele Wniebowstąpienia.

Hiszpanja ma dość dyktatury

Znamienny głos konserwatywnego dziennika

MADRYT. 11.5. Niezwykłą sensację wywołał artykuł konserwatywnego dziennika ABC, który wystąpił z oświadczeniem, iż w konstytucyjnej Hiszpanji zarówno monarchja, jak dyktatura są zjawiskami nienormalnemi i muszą się skończyć.

Wreszcie dziennik zwraca się do Primo de Rivery, aby zwołał prawidłowy parlament.

Motocykl powietrzny

SAMOLOT NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

budują Niemcy

BERLIN. 11.5. Zakłady budowy motorów Daimlera w Sztutgarcie przystąpiły do masowej produkcji małych aparatów z 2-konnym motorem, które odegrać mają w lotnictwie rolę powietrznego motocyklu.

Samolot ten rozwijać może szybkość 120 klm. na godzinę, zużywając w tym czasie bezyny za 4 zł. Cena samolotu wyniesie 12 — 14.000 złotych.

Straszne skutki orkanu

w Stanach Zjednoczonych

Trwał ledwie trzy minuty

a pochłonął

tysiąc ofiar i 10 miljonów dolarów

NOWY JORK. 11.5. — Tel. wł. — Rozmiary katastrofy, spowodowanej ostatnim orkanem, nie dadzą się jeszcze ocenić. Według dotychczasowych danych, liczba zabitych wynosi 230 osób, rannych przeszło 800. Szkody materjalne obliczają na przeszło 10 miljonów dolarów.

Najdotkliwiej ucierpiało miasto Poplar Bluff w stanie Missuri.

Tornado trwał zaledwie 3 minuty, mimo to następstwa jego były straszne. Mnóstwo ludzi znalazło śmierć pod gruzami walących się domów. Panika była tak okropna, że o jakiejkolwiek akcji ratunkowej nie można było myśleć.

— Wskutek katastrofalnej ulewy prowincja Manitoba w Kanadzie zagrożona jest powodzią.

„Stahlhelm" w Berlinie

Marsz na obrady zjazdu do „Lustgartenu"

POLSKI LOT
przez Atlantyk
Spróbują go kapitanowie Idzikowski i Kubala
WYWIAD NASZEGO KORESPONDENTA

Paryż, 9 maja.

Możliwe, że w chwili kiedy list ten do was dojdzie, ktoś już przefrunie ponad wielkim oceanem Atlantyckim.

Nasi polscy lotnicy kapitanowie Idzikowski i Kubala jeszcze nie są gotowi, ale przygotowania ich idą w bardzo szybkiem tempie i mają w oczach wszystkich fachowców bardzo poważne podstawy powodzenia.

— Żałujemy bardzo, że nazwiska nasze — rzekli mi dzisiaj dwaj polscy lotnicy — zostały wymienione. Stało się. Ale nawet gdyby ktoś nas ubiegł, spróbujemy i my naszego szczęścia.

— Jaki aparat?...

— Kompanji S.E.C.M. wynalazku Amiot'a. Jeden aparat produkuje się dla nas drugi dla sławnego lotnika francuskiego Pelletier d'Oisy, który ma w tymże czasie, odlecieć do Tokjo. Aparat konstrukcji wyłącznie metalowej ma zbiornik na 6000 litrów benzyny. Jeden silnik Lorraine siły 650 koni. Podwozie automatycznie odrzucane, umożliwiające, w razie zatrzymania się silnika lądowanie na morzu. Ale lądowanie, przy takiem obciążeniu byłoby katastrofą, rozbiciem na pewniaka; wobec tego mamy możność nagłego otworzenia zbiornika i wyrzucenia w razie katastrofy całego ładunku benzyny. Poza tem aparat jest skonstruowany tak komfortowo, że każdy z nas, o ile mu nogi zdrętwieją przy prowadzeniu, może przez naciśnięcie guzika zamienić swoje siodło lotnicze na wygodne łóżko. W ten sposób można znakomicie zmieniając się przy heblach przetrzymać, bez zmęczenia 30, a nawet 40 godzin.

— Ale jednak? — spytałem się — wyczerpanie fizyczne i nerwowe?...

— Nie panie — odpowiedzieli mi naraz. Trenujemy się w bezsenności. Każdy z nas potrafi już nie spać i obserwować przez więcej niż 30 godzin... Poza tem od miesiąca studjujemy prądy powietrzne na Atlantyku oraz panoramę przewodnich gwiazd...

Henryk Korab - Kucharski.

Za 30 miljonów
nabyła zagranica
obligacyj Banku Gospodarstwa Krajowego

Jak zaznaczaliśmy przed kilkoma dniami, jedna z firm bankowych w Nowym Jorku nabyła za 10 milj. zł. 8 proc. obligacyj komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nie jest to pierwsza tranzakcja zagraniczna z obligacjami B.G.K.

Szwajcarski Bank Związkowy nabył tych obligacyj za 5 milj. fr. złotych. Ubiega się o kupno tych obligacyj Wiedeńska Kasa Miejska i t. d.

Ogółem zagranica nabyła obligacyj komunalnych B.G.K. za 30 milj. zł.

Są one nabywane chętnie jako papier wysoko oprocentowany: stopa 8 proc rocznie przy kursie 92 za 100 jest uważana za granicą za bardzo wysoką.

Narada wicepremjera i dwu ministrów
w sprawie pożyczki zagranicznej

WARSZAWA, 11.5.

Narady w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski są prowadzone w dalszym ciągu.

Wczoraj w sprawie tej konferował z min. Czechowiczem wicepremjer Bartel i minister spr. zagranicznych Zaleski.

Konferencja odbyła się w ministerstwie skarbu i miała charakter ściśle poufny.

W kołach politycznych krążyła wiadomość, że w najbliższym czasie mają wyjechać znów delegaci rządu do Francji, celem kontynuowania rozmów, dotyczących warunków zaciągnięcia pożyczki.

Wznowienie polsko-niemieckich rokowań
Poseł Rauscher wyjeżdża znów do Berlina

Jak się dowiadujemy, poseł niemiecki Rauscher jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przybyć ma do Berlina, celem naradzenia się z niemieckim czynnikami miarodajnymi w sprawie wznowienia polsko - niemieckich rokowań handlowych.

Niemieckie fantazje o polskiej monarchji
z Marszałkiem Piłsudskim na tronie

BERLIN, 11.5. — Tel. wł. — Dzisiejszy „Berliner Tageblatt" zamieszcza obszerny artykuł o Polsce i pisze w nim m. inn.:

Piłsudski dąży do opanowania parlamentu, w którym planowo rozszerza polityczną podstawę swej władzy.

W Łodzi i w Warszawie mówi się dziś o konieczności utworzenia konserwatywno - liberalnego stronnictwa wielkich agrarjuszy i wielkich przemysłowców.

Piłsudski gra oczywiście na strunie monarchicznych skłonności wielkich właścicieli ziemskich, które także nie są obce wielkiemu przemysłowi.

Monarchistyczne perspektywy są również przynętą dla części biurokracji, która — jak wszelkie biurokracje — jest w głębi swego serca antyparlamentarną.

Zresztą w odległych, zapadłych okolicach chłopi już obecnie uważają Piłsudskiego za króla.

Świetna postać Piłsudskiego na czele państwa — pisze „Berliner Tageblatt" — to schlebiałoby polskiej miłości własnej.

Dziennik berliński kończy swe wynurzenia zapewnieniem, że Marszałek Piłsudski znalazł już podstawę do zamiany ustroju parlamentarnego na ustrój monarchistyczny.

Na międzynarodowej konferencji ekonomicznej
Przemówienie wiceministra Doleżala

GENEWA, 11.5. Na posiedzeniu komisji handlowej międzynarodowej konferencji ekonomicznej przemawiał podsekretarz stanu ministerstwa przemysłu i handlu, Doleżal o zrealizowaniu idei wolności handlu, zapowiadając zgłoszenie przez delegację polską szeregu wniosków w podkomisjach, celem dokładnego oświetlenia polskiego punktu widzenia.

Z miłosierdziem kryć się trzeba
W SOWDEPJI
jako z akcją kontrrewolucyjną

MOSKWA, 11.5. „Krasnaja Gazieta" donosi, że GPU. w Irkucku wykryło „organizację kontrrewolucyjną", na czele której stał miejscowy biskup prawosławny Iraldi. Działalność organizacji polegała natem, że urządzała ona zbiórki pieniężne wśród ludności prawosławnej w Irkucku i obracała zebrane fundusze na okazanie pomocy ofiarom teroru sowieckiego i osobom zesłanym przez władze komunistyczne na Syberję.

— W Ławrze Peczerskiej w Kijowie wybuchł pożar, który zniszczył znajdującą się tam drukarnię Ukraińskiej Akademii Umiejętności.

Podróże pp. Młynarskiego i Barańskiego
nie dotyczą rokowań pożyczkowych

WARSZAWA, 11.5.

Dziś o godz. 9 min. 50 rano wyjechali „luxem" do Paryża dyrektor departamentu obrotu pieniężnego, dr. L. Barański w towarzystwie radcy Zajdy, kierownika referatu długów zagranicznych.

Wyjazd jego, jak nas informuje ministerstwo skarbu jest między innemi związany ze sprawą wkładów emigranckich w Banku Przemysłowców w Lille.

Również dziś rano wyjechał do Lwowa p. wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski w sprawach rodzinnych.

50 miljonów złotych
będzie kosztowało skarb podniesienie dodatku mieszkaniowego

WARSZAWA, 11.5.

Dziś Rada ministrów omawiać będzie sprawę dodatku mieszkaniowego dla urzędników.

Dodatek ten nie jest podwyższany od 1 stycznia r. ub.

W okresie od 1 stycznia r. ub. do 1 lipca r. b., w którym to terminie projektowane jest ponowne uruchomienie dodatku mieszkaniowego, komorne podrożało o 36 proc.

Ministerstwo skarbu projektuje podnieść dodatek mieszkaniowy o 36 proc., co spowoduje w budżecie tegorocznym (od 1 lipca r. b. do 1 kwietnia r. p.) wydatek w kwocie 47,3 milj. zł.

Nareszcie będziemy mieli
prawdziwe bilanse
Ustawa o przysięgłych buchalterach i prowadzeniu ksiąg handlowych

Onegdaj w min. skarbu odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie zamierzonego wprowadzenia instytucji buchalterów przysięgłych.

Myślą przewodnią wprowadzenia instytucji jest nadanie opinji buchaltera przysięgłego charakteru dokumentu urzędowego.

W związku z tem mają być znowelizowane przepisy o księgach handlowych.

W sprawie tej ma być zasięgnięta opinja kół gospodarczych w drodze ankiety pisemnej.

Izby przemysłowo-handlowe
bliskie realizacji

WARSZAWA, 11.5.

P. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski przesłał dziś na Radę Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o organizacji izb przemysłowo - handlowych.

WPŁYWY SKARBU PAŃSTWA
z danin publicznych i monopolów

Wpływy z danin publicznych i monopolów wyniosły w kwietniu b. r. 162.766.000, podczas, gdy w kwietniu zeszłego roku stanowiły tylko 119.000.000.

16-letni profesor
Fenomen wiedzy matematycznej

Z Moskwy donoszą: Na uniwersytecie w Taszkencie uzyskał stopień naukowy doktora matematyki Mikołaj Nazarow, 16-letni chłopiec, objawiający niezwykłe zdolności matematyczne.

Nazarow wstąpił na wydział matematyczny uniwersytetu jako chłopiec 10-letni. Obecnie rozpoczął na tym samym wydziale wykłady.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.) o godz. 12: Komunikat rolniczo - meteorologiczny; godz. 15: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; godz. 17 — 17 m. 25: „Nowe wybrzeże" — odczyt dyr. Lewickiego; godz. 17 m. 30 — 17 m. 55: „Wśród książek" — odczyt prof. H. Mościckiego; godz. 18: Muzyka taneczna; godz. 18 m. 40 — 19: Rozmaitości; godz. 19 — 19 m. 25: Jek... języka angielskiego; godz. 20 m. 15: Transmisja koncertu z Poznania.

RZYM. (Długość fali 449 mtr.): o godz. 13 m. 30: Orkiestra; godz. 17 m. 15: Jazz-band; godz. 20 m. 45: Koncert muzyki włoskiej.

WIEDEŃ. (Długość fali 517.2 mtr.): o godz. 11 i 16 m. 15: Koncerty orkiestr; godz. 21 m. 30: Muzyka lekka w wyk. kwartetu kameralnego.

PRAGA. (Długość fali 348,9 mtr.): o godz. 17, 20 m. 40, 22 m. 20: Koncerty.

BERLIN. (Długość fali 483,9 mtr.): o godz. 16 m. 30: Orkiestra; godz. 19 m. 30: „Opowieści Hoffmana" — opera Offenbacha; godz. 22 m. 30: Muzyka taneczna.

Być, albo nie być!
„Piast" a inicjatywa Zw. Lud.-Nar.
w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu

WARSZAWA, 11.5.

Obradujący wczoraj w Warszawie główny zarząd „Piasta" obradował między innymi nad kwestją przyłączenia się klubu do akcji Związku Ludowo - Narodowego w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu, po myśli uprawnień art. 25 Konstytucji, przysługujących p. Prezydentowi przy inicjatywie jednej trzeciej Izby.

Z przeprowadzonej dyskusji okazało się jednak, że nikt z członków „Piasta" nie wyraził w konkretnej formie zgody na przyłączenie się do projektu Z.L.N.

„Piast" przeciw wyborom
W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ
na podstawie dawnej ordynacji austrjackiej

WARSZAWA, 11.5.

Parlamentarny klub P. S. L. obradował wczoraj przez dzień cały pod przewodnictwem p. Witosa o sytuacji politycznej.

Na wstępie rozważano kwestję wyborów samorządowych w Małopolsce wschodniej na podstawie referatu sen. Białego. Po dyskusji postanowiono zwrócić się do ministra spraw wewnętrznych z wyłuszczeniem powodów, dla których stronnictwo uważa dokonywanie wyborów na podstawie dawnej ustawy austrjackiej za szkodliwe.

Kalisz dostanie odszkodowanie
za zniszczenie pruskie
Wydatek 60-miljonowy znajdzie pokrycie w obligacjach

Ciągnącą się od lat szeregu sprawa odszkodowań za straty poniesione przez mieszkańców Kalisza wskutek działań wojennych — jak się dowiadujemy — wkracza obecnie na tory realne, dzięki usilnym zabiegom warszawskiego komitetu poszkodowanych kaliszan z inż Januszem Dzierżawskim na czele.

Odnośny memorjał wniesiony będzie do władz centralnych jeszcze w tygodniu bieżącym, a jak słychać, Rząd bardzo przychylnie traktuje te starania i zamierza sprawę załatwić już w najbliższym czasie.

Chodzi tu o pretensje w łącznej kwocie około 60 miljonów złotych, dla której pokrycia wypuszczone być mają specjalne obligacje.

17 generałów wojsk cudzoziemskich
na czele delegacji 46 narodów całego świata
przybywa do Warszawy na międzynarodowy kongres medycyny wojskowej

Z końcem maja przybędą do Warszawy liczni przedstawiciele armji cudzoziemskich na międzynarodowy kongres medycyny wojskowej.

Z wyjątkiem Niemców, którzy odmówili wzięcia udziału w kongresie, reprezentowaną będzie cała Europa.

Z innych części świata ujrzymy egzotyczne postacie delegatów Indji i Japonji, tudzież Argentyny, Brazylji, Urugwaju, Peru, Salwadora i inn. Ogółem reprezentowanych będzie 46 narodów.

Wśród przybyłych będzie 17 generałów - lekarzy: 4 z Francji, po 3 z Rumunji i z Anglji (w tem jeden wiceadmirał-lekarz), po jednym z Czechosłowacji, Jugosławji, Włoch, Estonji, Turcji, Argentyny i Brazylji. Nadto kilkuset oficerów innych rang.

Prócz delegatów, reprezentujących oficjalnie dane państwo, przybędą także goście, a w tem wielka ilość pań. Najliczniejszą będzie grupa francuska, licząca 70 osób, następnie rumuńska (50) i włoska (40).

Podatek obrotowy za rok 1926
w 2 ratach

Min. skarbu postanowiło rozłożyć na raty przypadające w obecnym miesiącu wpłaty podatku obrotowego.

Wczoraj min. rozesłało okólniki do izb skarbowych na mocy których termin spłacenia reszty podatku obrotowego za rok 1926, przypadający 15 maja, został odroczony w dwóch ratach równych do 20 maja i 15 czerwca r.b.

Spłata zaliczki na rok 1927 będzie mogła być uiszczona w dwóch ratach równych do 15 lipca i do 15 sierpnia r. b.

Skandaliczne tajemnice
Zakładów Żyrardowskich
Kapitaliści francuscy celowo rujnują groźnego konkurenta dla francuskiego przemysłu tkackiego

Rada miasta Żyrardowa złożyła rządowi

obszerny memorjał

w sprawie skandalicznej gospodarki Zakładów żyrardowskich.

Z memorjału tego wynika, że konsorcjum kapitalistów francuskich systematycznie i celowo prowadzi do ruiny Zakłady żyrardowskie.

W czasie gdy Zakłady prowadzone były przez rząd, pracowało tam 6.020 robotników, co wynosi **22.5 proc. ogółu ludności** Żyrardowa. Obecnie, po 3 latach rządów kapitału francuskiego liczbę robotników zredukowano o 3.000 ludzi.

Memorjał wykazuje, że gospodarka Zakładów żyrardowskich ma groźne, choć zamaskowane cele.

Czytamy w memorjale tym dosłownie, co następuje:

„Poniechanie elementarnych robót inwestycyjnych, sztuczne śrubowanie cen wyrobów, nietroszczenie się o należytą konserwację fabryki, bezustanne wywoływanie konfliktów z robotnikami, wszystko przemawia za tem, że konsorcjum chodzi o **upośledzenie i zniszczenie polskiego konkurenta,** jakim jest Żyrardów dla właścicieli tkackich fabryk francuskich, o oczyszczenie polskiego rynku dla produkcji francuskich fabryk włókienniczych".

Faktem pono jest, że sprzedawane są w Polsce wyroby francuskie pod etykietą Żyrardowa.

Rewelacyjnie brzmią informacje memorjału na temat giełdowych tranzakcji Żyrardowa.

Konsorcjum posiada obecnie zaledwie 95 tysięcy akcji, co przy kwocie 18 zł. za sztukę stanowi niespełna 2 miljony złotych.

Wbrew zawartej umowie, sprzedano na giełdzie brukselskiej 240 tysięcy akcji.

Rząd polski wypłacił znacznie większe sumy na **pomoc bezrobotnym w Żyrardowie,** niż wynosi kapitał akcyjny obecnego konsorcjum.

Rewelacyjny memorjał Rady miejskiej Żyrardowa rozpatrywany będzie wkrótce przez czynniki rządowe.

Dla trzech tysięcy rodzin rolników
bezpłatny przejazd do San Paulo

Pomiędzy polskim urzędem emigracyjnym a rządem stanu San Paulo zawarto umowę, zapewniającą jeszcze w roku bieżącym bezpłatny przejazd do tego stanu dla 3 tysięcy rodzin rolniczych z Polski.

W celu poznania warunków egzystencji do San Paulo dwukrotnie jeździł dyrektor Urzędu emigracyjnego p. Gawroński, który na piątkowem posiedzeniu Towarzystwa emigracyjnego (Al. Jerozolimskie Nr. 33) o g. 8 w. zda sprawę z pobytu w tym egzotycznym kraju.

Nie osób wegetować może z zasiłku państwowego
Przepisy urzędowe określają, kto stanowi rodzinę bezrobotnego

Wysokość zapomóg, wypłacanych przez zarządy Funduszu Bezrobocia — zależy, jak wiadomo, od stanu rodzinnego danego bezrobotnego.

Dnia 1 maja r. b. weszła w życie ustawa ministra pracy, ustalająca kogo zaliczać należy do rodziny bezrobotnego.

Za rodzinę bezrobotnego uważa się następujące osoby, będące na jego utrzymaniu: żonę niezarobkującą, względnie męża, dzieci pasierbów i rodzeństwo niezarobkujące do 16 lat życia oraz ponad 16 lat, ale niezdolnych do zarobkowania, dzieci, pasierbów i rodzeństwo od lat 16 do 18, kształcące się w średnich zakładach naukowych oraz rodziców niezdolnych do zarobkowania.

W rodzinie pozostającej w jednem gospodarstwie domowem najwyżej dwu jej członków bezrobotnych.

HALLO! HALLO! POLSKIE RADJO
w polskich placówkach dyplomatycznych zagranicą

Główniejsze poselstwa polskie w Europie oraz konsulaty w Kijowie, Charkowie, Mińsku Tyflisie otrzymały od ministerstwa spraw zagranicznych radjowe aparaty do odbierania programów Polskiego Radja. Jednocześnie M.S.Z. poleciło placówkom zagranicznym nadsyłanie sprawozdań względnie uwag dotyczących obsługi zagranicy przez „Polskie Radjo".

ZGON KSIĘCIA BAWARSKIEGO

MONACHJUM, 11.5. Dziś zmarł tu książę Karol Bawarski w 53 roku życia, brat b. następcy tronu ks. Ruprechta, drugi syn króla Ludwika III

Dygnitarz sądownictwa niemieckiego
popełnił samobójstwo

BERLIN, Prokurator generalny Rzeszy niemieckiej, Strohal, powiesił się w swem mieszkaniu.

Cyrk skarży policję
Szykany policyjne zmniejszały frekwencję

BERLIN, 11.5. Jednem z następstw demonstracji „stahlhelmowców" w Berlinie będzie proces, który wytoczyła pruskiemu skarbowi dyrekcja cyrku Buscha.

Dyrekcja cyrku twierdzi, że wskutek zbędnych zarządzeń policji, frekwencja publiczności na dwu przedstawieniach niedzielnych spadła do minimum, przez co cyrk poniósł około 10.000 mk. straty. O tę też sumę wytoczył cyrk proces skarbowi pruskiemu.

GIEŁDA

WARSZAWA, 11.5.

Mizerowa, spokojna zwyżka na prywatnym rynku akcyjnym nie ustaje ani na chwilę. Źródłem jej jest wyłącznie optymistyczny pogląd na sprawę pożyczki zagranicznej.

Dolar szuka prywatnych nabywców po 8,92 i pół.

Bank Polski bierze gotówkę dolarową po stałej cenie: 8.89 i 8.88 (w jedynkach i dwójkach).

PRYWATNE NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 4.6, Dolar srebrny 8.45, Rubel srebrny 2.74, Srebrny bilon rosyjski 1.26.

Dewizy

Berlin 2.12, Belgja (za 100) 124.4, Holandja (za 100) 358.00, Londyn (za 1) 43.46, Paryż (za 100) 35.05, Szwajcarja (za 100) 172.05, Wiedeń (za 100) 125.9, Włochy (za 100) 48.75, Czerwoniec 33.00, Praga 26.5.

Papiery lokacyjne.

Dolarówka 55.00, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67.25, 10 proc. poż. kolejowa 103.00, 6 proc. poż. dolarowa 86.25, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie zł. 66.00, 6 porc. obligacje m. Warszawy 1915—16 r. 36.5, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 64.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy zł. 70.25.

Akcje.

B. Polski 160.00, B. Dyskontowy 136.00, B. Handlowy 8.1, B. Zachodni 5.25, B. Zw. Sp. Zar. 105.00, Pulp 9.5, Widt 0.2, Zgierz 2.1, Elektr. Dąbrow. 73.00, Pol. Tow. El. 0.3, Siła i Światło 115.00, Czersk 1.4, Częstocice 4.2, Gosławice 86.00, Ostrowite 3.2, Warsz. Cukier 6.35, Pirley 72.00, Łazy 0.5, Wysoka 149.5, Węgiel 126.00, Nobel 6.75, Celgielski 50.5, Pitzner 7.65, Lilpop 36.5, Modrzejów 11.6, Ostrowieckie 87.00, Parowozy 0.92, Pocisk 4.1, Rudzki 3.00, Starachowice 5.8, Ursus 2.65, Zieleniewski 26.00, Zawiercie 47.00 Żyrardów 24.00, Borkowski 4.25, Jabłkowscy 4.25, Spirytus 4.1, Żegluga 0.5

Poniedziałkowe Walne Zebranie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku.

Pracę wielu lat w gruzy rozwala niezgoda.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum Walnego Zebrania Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddziału w Białymstoku, i złożeniu sprawozdania przez Zarząd i komisję rewizyjną o czem pisaliśmy w numerze wczorajszym, nastąpiła przerwa 5-cio minutowa zarządzona przez przewodniczącego zebrania p. Kuratora Okręgu Szkolnego, Gąsiorowskiego.

Podczas przerwy dało się odczuć, iż w zebraniu bierze udział zwarta opozycja prowadzona przez kilku bardziej znanych członków Czerwonego Krzyża. O tej opozycji mówiono już na kilka miesięcy przed walnem zebraniem, znalazła ona wreszcie oddźwięk na Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu w dniu 26 kwietnia rb. Wówczas w nieobecności p. prez. Dobrzyńskiego padły głuche, gołosłowne zarzuty.

Wiedział o tem p. prez. Dobrzyński i dlatego, mimo choroby stawił się na zwyczajne walne zebranie, aby dać sprawozdanie i odpowiedzieć na zarzuty.

Po przerwie powitał zebranie prezes Zarządu Głównego P.C.K. p. Zaborowski, mówiąc o zadaniach i planach na przyszłość, P. Czerw. Krzyża.

Z mównicy zabrał następnie głos pierwszy p. pułk. Tchórzewski, który stawia Zarządowi P.C.K. zarzuty: 1) niezwołania w r. 1925 sprawozdawczym walnego zebrania, 2) nie ogłoszenia konkursu na wozy sanitarne, 3) niedostatecznego wyzyskania szpitala P.C.K. braku regulaminów w tymże szpitalu i rządów arbitralnych p. prez. Dobrzyńskiego, 4) niedostatecznego wykorzystania samochodu sanitarnego, wreszcie 5) uważa, że komisja rewizyjna winna była krok za krokiem kontrolować działalność Zarządu i podkreśla inne drobne usterki w gospodarce Oddziału Pol. Cz Krzyża. P. pułk. Tchórzewski uważa, że wszystkiem rządził i za wszystko odpowiada p. prez. Dobrzyński.

Z miejsca replikuje na zarzuty p. prez. Dobrzyński. Uznaje, iż w istocie nie zwołano w r. 1925 walnego Zebrania, wobec niemożności sporządzenia na czas bilansu przez buchaltera powołanego na przećwiczenia wojskowe. Nie przeczy, że nie stało się zadość literze prawa.

Ogłaszanie konkursu na wozy nie było konieczne, bowiem wszystkie firmy wytwarzające wozy typu ustalonego znane były centrali P. C. K. i oddziałom, zaś w Białymstoku dwa warsztaty rzemieślnicze Gusińskiego i Cimachowskiego potrafiły pobudować wozy, które zostały wykonane taniej, i zostały uznane za wzorowe.

Dalsze zarzuty—to już sprawa, kalkulacji i gospodarki oszczędnej, której wyniki są widoczne.

Adwr Dorożyński uważa, że wszelkie zarzuty są drobiazgowe, niczem nieuzasadnione. Pozostaje chyba ten jeden—niezwołanie w r. 1925 walnego zebrania co sprzeciwia się statutowi. Adw. Dorożyński przyznaje, że tak jak p. pułk. Tchórzewski od miesiąca jest członkiem PCK., on sam zapisał się do liczby członków P.C.K przed tygodniem, bo... po mieście chodziły plotki. Chciał się przekonać o ile one mają podstawę widzi jednakże sątylko usterki formalne.

To i owo możnaby inaczej zrobić byle tylko zachowane zostały zasady praworządności, byle statutowi stało się zadość.

Po łagodzącem przemówieniu p. mec. Chrzanowskiego zabiera głos

P. Wojewoda, Marjan Rembowski, stwierdza, iż pracuje w wielu instytucjach społecznych i wie z doświadczenia jak jest trudno zachęcić ludzi do pracy społecznej.

Zwracając się do oponentów, p. Wojewoda mówi, że jako nowi, z przed miesiąca i tygodnia członkowie P.C.K., nie wybierali obecnego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, stąd chyba wynika brak zaufania. Kto pracuje społecznie ten wie jak trudno zwołać zwyczajne zebranie Zarządu jakiejkolwiek instytucji. Tymczasem żadna instytucja społeczna na gruncie białostockim nie wykazała tyle energji i pracy co oddział Pol. Czerw. Krzyża w Białymstoku.

Tym którzy tej instytucji poświęcili pracę należy się podziękowanie, w szczególności p. prezesowi Dobrzyńskiemu.

Ten człowiek dźwignął na swych barkach ogrom pracy i jeśli mogą być jakiekolwiek zarzuty to chyba to, że z całą bezwzględnością narzucał nam obowiązek wspierania i współpracy w Czerwonym Krzyża. Byłbym zdania, kończy p. Wójewoda, że należy p prez. Dobrzyńskiemu podziękować za pracę dotychczasową i prosić aby nam jej nie odmówił nadal.

W prostych, szczerych słowach spowiada się rzemieślnik p. Cimachowski, że na wozach zbudowanych dla PCK. nic nie zarobił.

Mec. Sławiński mówi o krytyce, która jest dopuszczalną byle była rzeczową, byle nie była dyktowana względami ubocznemi. To już jest tak w pracy społecznej na prowincji, że każdmu kto do niej ręki przyłożył lubią zaglądać do garnka.

Dlatego też powiada p. Sławiński: uchylam się od pracy społecznej. Mówca stwierdza jednocześnie, że wie ile pracy, energji i pieniędzy własnych poświęcił PCK. p. prez. Dobrzyński.

Następuje nowa przerwa, po której wpływa wniosek p. Chrząstowskiego tej treści:

„Walne Zebranie Oddziału Pol. Czerw. Krzyża poleca nowemu zarządowi opracować budżet na rok sprawozdawczy 1927 i w ciągu miesiąca po ukonstytuowaniu się Zarządu przedstawić na Walne Nadzwyczajne Zebranie członków Oddziału.

Mec. Dobrzyński po krótkiem przemówieniu pełnem kurtuazyjnych zastrzeżeń składa wniosek, który w następstwie miał szczególne znaczenie, a którego treść podajemy dosłownie.

„Walne Zgromadzenie, uznając, iż sprawozdanie Komisji Rewizyjnej jest niekompletne nieodzwierciadlające gospodarki Czerwonego Krzyża w okresie 1925—1926 lat i podkreślając bezczynność Komitetu Okręgu powołuje Rewizyjną Komisję w składzie trzech członków, którzy mają przedłożyć wyniki rewizyjne Walnemu Zebraniu w tym celu zwołanemu".

Mec. Chrzanowski z Warszawy gorąco oponuje przeciwko wnioskowi p. Dorożyńskiego, uważając iż stwarza on precedens niesłychany i podminowuje zaufanie do instytucji cieszącej się tak wielkim autorytetem tembardziej, że niema usprawiedliwienia, gdyż sam wnioskodawca, stwierdza, że okres sprawozdawczy nie nasuwa żadnych wątpliwości, i zaś zarzuty są błahej natury.

Wniosek godzi w zaufanie do ludzi.

W dyskusji nad wnioskami zabiera głos szareg mówców, daje się jednak wyczuwać, że głosy rozważniejsze trafiają w próżnię Na ostatek zabiera głos p. prezyd. Szymański, który między innemi podkreśla, że p. mec. Dobrzyński w swych wystąpieniach mówi, że nie było mowy o zarzutach a tymcz. żąda specjaln kom. rewiz.

Wniosek jego da każdemu do do myślenia, że źle się działo w Polskim Czerwonym Krzyzu w Białymstoku.

Niezwykła, ubrana w pozory przyzwoitości gra kończy się. W głosowaniu wniosek absolutorjum dla, Zarządu upada. Większość absolutna jak na komendę głosuje przeciwko. Taż większość przyjmuje wniosek p. Dorożyńskiego. Na wniosek p. Chrząstowskiego zgóry godzili się wszyscy to też został przyjęty niemal jednogłośnie.

Pp. Korycki i pułk. rez. Tchórzewki składają sprawozdanie ze zjazdu delegatów z Warszawy poczem przystąpiono do wyboru 10 delegatów i zastępców, którzy mają zasilić Zarząd oddziału P.C.K. i wejść do Okręgu.

Mniejszość opuszcza salę na której zostaje niemal, sama opozycja.

Wybierać z pośród obecnych trudno. P. Kurator Gąsiorowski zrzekając się kandydatury oświadcza, iż przeważa tu u nas typ wszędobylskich, którzy należą do wielu instytucyj. Nie należał do tego typu mec Dobrzyński, który od szeregu lat pracował dla dobra jednej ukochanej przezeń instytucji.

W tym momencie podrywa się z miejsca mec. Dorożyński i woła: pan mnie obraża nie jestem wszędobylskim potem orjentuje się że było wymienione tylko podobnie brzmiące nazwisko, przeprasza i powołuje się na słuch przytłumiony.

Wobec stanowiska jakie zajęła większość Walnego Zebrania w stosunku do poprzedniego Zarządu nie wiem czy ktokolwiek zgodzi się na wystawienie swej kandydatury, kończy p. kur Gąsiorowski

W rezultacie przechodzi wniosek wybierania nawet nieobecnych, co się rzadko praktykuje.

Jako delegaci z pośród obecnych zostali wybrani pp. 1) Inż. Korycki, 2) sędzia Kulikowski, 3) pułk. rez. Tchórzewski, 4) adw. Dorożyński, 5) inż. Zaczeniuk; liczbę delegatów uzupełnić mają wybrani zaocznie pp.: 6) W. Stermińska, 7) nacz. Tyszko, 8) Wład, 9) dyr. Rygiert, 10) Wainreich, 11 rej. Urbanowicz, 12) dr. Kozubowski, 13) adw. Sławiński i 14) Pfejfer.

Do specjalnej Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: 1) pul. rez. Tchórzewskiego, 2) Rusinka i 3) Borkowskiego.

Pod przykrem. smutnem wrażeniem zakończono Walne Zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża. Bez pożegnania, jakby zażenowani opuszczają salę Rady Miejskiej uczestnicy obrad, które zakończyły się ku ogólnemu niezadowoleniu i zniechęceniu.

Na ostatek powstało mimowoli pytanie: co będzie dalej?

TRAGICZNE SKUTKI NAGANKI

na prawego obywatela.

Już na walnem zebraniu oddziału Pol. Czerw. Krzyża w Białymstoku, po obstrukcji niczem nie wytłumaczonej, niczem nieuzasadnionej, p. mec. Dobrzyński zdradzał zdenerwowanie zupełnie zrozumiałe. W kuluarach sali Rady Miejskiej oświadczył prez. Zarządu Głównego Pol. Czerw. Krzyża kolegom, że nie przeżyje niezasłużonego despektu jaki go spotyka.

Słowom słusznego żalu, człowieka, który więcej niż mógł poświęcił pracy czerwonokrzyskiej nie przywiązywano tak wielkiego znaczenia. Zwolennicy, ba antagoniści radzili szczerze i od serca nie przejmować się przygodną naganką. Przecież większość głosujących nie brało zapewne bliższego udziału w pracach Polskiego Czerw. Krzyża, znajdowało się pod wrażeniem chwilowem.

W dniu wczorajszym zelektryzowała miasto pogłoska o zamachu samobójczym mec. Dobrzyńskiego. Pogłoska okazała się niestety prawdziwą.

Człowiek prawy i uczciwy nie miał dość siły do walki z panoszącem się na naszym gruncie plugawstwem. Dodajmy, człowiek wierzący, przeczulony na punkcie etyki i honoru sięgnął po broń morderczą.

Dwa strzały skierował w swoją pierś w obronie swojego imienia.

P. mec. Dobrzyński pierwszym strzałem zranił siebie ciężko w okolice serca. Strzelał poraz drugi. Tym razem przestrzelił lewe ramię.

Pierwszy na miejscu wypadku znalazł się sąsiad mag. Wilbuszewicz.

Wezwano księdza i doktora.

Na wieść o wypadku zareagowało całe społeczeństwo bardzo żywo.

Niewtajemniczeni doszukiwali się przyczyn najfantastyczniejszych. Dlatego też pozwalamy sobie podać do wiadomości publicznej list otwarty p. prez. Dobrzyńskiego, który pozostawił sądząc, że bedzie jego ostatniem pośmiertnem, ostrzeżeniem dla przygodnych mącicieli porządku publicznego.

Od Walnego Zebrania nie mogę przyjść do siebie. Po głowie chodzą różne myśli, a szczególniej ta jedna, że mię obdzierają z imienia dobrego, które mi jedynie pozostało.

Modlę się i w modlitwie szukam ukojenia, a w głowie się mąci, coraz więcej mąci...

Boże Najdobrotliwszy! Czy za tyle pracy, tyle ukochania zapłatą ma być zniewaga?

Żebyście tysiąc komisji zarządzili, to nic innego nie może być jak to, co ujawnił bilans, co wykazały książki, bo tam jest prawda. I nie dość Wam jednej ofiary, rzucacie cień na ludzi najuczciwszych. Za co? Ja za wszystko odpowiadam—przed Bogiem, przed sumieniem i przed ludźmi dobrej woli, ale nie przed Wami, którzy chcecie się dobrać do instytucji i na niej żerować. Czy chcecie Polskę budować zniszczeniem? Czy zdajecie sobie sprawę z tego, ile to potrzeba było włożyć pracy, codziennej i bezustannej, ile funduszów osobistych, by doprowadzić instytucję do tego stanu, w jakim jest obecnie? Opamiętajcie się! Kto pracować zechce społecznie, jeżeli go za to mają spotykać zniewagi? A przecież o Polsce, o Polsce praworządnej mówiliście na zebraniu.

Boże Najmiłościwszy! Przebacz mi ten grzech ciężki, jaki popełniam. Błagam Cię, przebacz mi! Jestem za słaby do walki, siły mnię opadają, a przecież dzieciom swoim muszę zostawić choć dobre imię, bo już nic innego nie mam.

Odpuść mi Panie moje winy, jako i ja odpuszczam winowajcom moim.

Sieroty moje ukochane, najlepsze na świecie dzieci, przebaczcie Ojcu Waszemu, żegnajcie mi dziatki i pomódlcie się mnie.

W. Dobrzyński.

To co się stało, nie jest już sprawą p. mec. Dobrzyńskiego, staje się sprawą ogólną. Praca społeczna dziś jest niemożliwą. Dziś już ludzie najbardziej do tego powołani uchylają się od pracy w obawie przed „rozbijaczami"; przed ludźmi, którzy w najlepszej być może wierze, burzą, niszczą, rujnują, nie wiedząc, czy potrafią coś zbudować.

Trzeba to sobie powiedzieć, że praca w instytucji społecznej, to nie wiece przedwyborcze, to nie praca w stronnictwie, do którego można się zapisać na okres wyborów na tydzień przed wyborami.

Praca społeczna nie dla ludzi przygodnych, tylko dla tych którzy w mrówczym trudzie i wysiłku budują przyszłość Ojczyzny.

* * *

Według opinji p. d-ra Rotberga stan zdrowia p. mec. Dobrzyńskiego jest poważny. Jeśli nie nastąpią komplikacje, liczyć będzie można na rychły powrót do zdrowia.

Koledzy, najbliżsi przyjaciele, i ci wszyscy, którzy od roku 1919 poznali i zdołali ocenić p. mec. Dobrzyńskiego w ciągu dnia wczorajszego informowali się o jego zdrowie.

Ani na chwilę nie zamilknął telefon redakcyjny.

Zjazd Strzelecki

w Białymstoku.

Na 15 b. m. projektowany jest zjazd delegatów obwodu białostockiego Zw. Strzeleckiego w Magistracie o godz. 12. Przybyć ma ok. 60 osób. O godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele garnizonowym. Na posiedzeniu tym wybrany zostanie nowy Zarząd.

Strajk w cegielni.

W dniu 9 b. m. zastrajkowali robotnicy cegielni B-ci Zaczeniuków w Księżynie oraz Tyktina w Skorawszczyźnie, gm. Białostoczek. Żądaję oni podwyżki płac o 1 zł. dziennie.

Poradnia zawodowa.

We środę w Magistracie odbędzie się posiedzenie Zarządu T-wa Eugenicznego w Białymstoku celem omówienia sprawy uruchomienia poradni zawodowej dla uczniów szkół powszechnych, kolonji letnich i walki z alkoholizmem.

Lotnisko

w Białymstoku.

W dniu 11 b. m. przybyła do Białegostoku komisja lotnicza z p.p. zast. szefa depart IV MSWojsk ppłk. Zychem-Płodowskim i przedst L.O.P. inż. Kaweckim celem ostatecznego zdecydowania wyboru terenu pod budowę lotniska w Białymstoku.

Uwaga miłośnicy kina

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę na dzisiejszą premierę kina „Apollo". Film p. t. „Jarzmo grzechu" (Niczewo) należy bezsprzecznie do największych tworów kinematograficznych za zrealizowanie tego arcydzieła reżyser L. Barocelli uzyskał od Akademji Francuskiej tytuł „mistrza świata.

Film „W jarzmie grzechu" stanowi obecnie największą sensację Paryża, gdzie jest pokazywany pt. „Nitschewo", a w Warszawie w ciągu 14 dni ściągnął rekordową ilość widzów de największ. kina stolicy (3.000 miejsc) „Collosseum".

Likwidacja szajki

koniokradów i paserów

Z nocy na 24.V.1925 z pastwiska koło wsi Dąbrówka, gm. Wasilków została skradziona para koni, należąca jedna do Stefana Sańczyka, druga do Aleksandra Kołnackiego wartości wartości 450 zł.

Po kilku miesiącach konie te odnaleziono w pow. bielskim. Dochodzenie przeprowadzone przez wyw. Chojnowskiego, ustaliło, że sprawcami tej kradzieży byli znani koniokradzi kilkakrotnie karani Paweł Sławiński i Zygmunt Żukowski, którzy grasowali na terenach woj. białostockiego, poleskiego i wileńskiego.

Sprawcami kupowania kradzionych koni byli Jefim Żuk, Aleksander Sciepaniuk i Jefim Rodaniuk, zam. w pow. bielskim, którzy następnie odsprzedawali te konie na jarmarkach za fałszywemi świadectwami.

Wszyscy oni stanęli 11-go bm. przed Sądem Okręgowym oskarżeni z art 581 cz. III i 618 kk. i zostali skazani Sławiński i Żukowski na 1 rok więzienia.

Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

„Szwajcarskie gorzkie zioła" (z marką „Kogut") są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych.

„Szwajcarskie gorzkie zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł 4 gr. 30 (z przesyłką). 1296

Dr. L. Kryński

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, prześwietlanie i zdjęcia promieniami RENTGENA
Naświetl. lampą kwarcową
Przyjmuje od godz 9-1 i 5-7
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa № 33, tel. 5-67.

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 4 do 8 w Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 8-40.

ALBUM

Nowoczesne Fryzury

przeszło 100 barwnych fryzur paziowskich i innych. Niezbędne dla każdej Pani. Tylko zł 3, z przesyłką zł 3,50. przez zaliczkę zł. 4 Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od nakładców

Biura Ogłoszeń „PAR"
Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.

Zapisujcie się na członk. L.O.P.P.

CELEM UCZCZENIA PRZYPADAJĄCEGO W R. B. 1927

XV-lecia istnienia Prasy Polskiej w Białymstoku

„Dziennik Białostocki"

wydaje specjalny numer jubileuszowy, bogato ilustrowany
w dużym nakładzie.

Administracja „Dziennika" zwraca się do wszystkich firm przemysłowych i handlowych o zamieszczanie ogłoszeń.
Upoważnieni do zbierania ogłoszeń posiadają legitymacje wystawione przez redakcję „Dziennika Białostockiego".

NIC SIĘ NIE UKRYJE PRZED OKIEM
wprawnego policjanta
Przygoda p. Tenenbauma zakończ. kryminałem

Dnia 18-go listopada 1926 r. na dworcu kolejowym Białystok o g. 17 m. 45 było dużo pasażerów, a wśród nich 19 letni Szymon Tenenbaum mieszkaniec W.-Mazowiecka, który zwrócił uwagę p. Franciszkowi Pierso, kierownikowi tamtejszego posterunku PP. że nie pozwolił mu odjechać do Wysoko-Mazowiecka dokąd się wybierał tylko zaprosił go do „hotelu" przy tym posterunku, aby nazajutrz mógł swobodniej odjechać do... pewnego lokalu przy Baranowickiej szosie.

Co prawda nie poszło to p. Pierso tak łatwo, Tenenbaum zwiał z dworca na peron i dalej do wagonu, gdzie próbował ukryć się, a gdy to mu się nie udało narobił dużo hałasu i nawymyślał p. Pierso. A wszystko to wynikło z racji jakiejś głupiej paczki, o zawartość której tak się rozchodziło obu przeciwnikom. Paczka zawierała, jak się później okazało, bibułę komunistyczną w postaci odezw, broszur i plakatów, treści przeciwpaństwowej.

Dalej ustalono, że Tenenbaum jest członkiem czynnym Związku Młodzieży Komunistycznej w Białymstoku, pełnił obowiązki technika-kurjera i był łącznikiem Białegostoku z Wysoko-Mazowieckiem.

Indagowany Tenenbaum „wsypał" i towarzyszkę swoją 19-letnią Mery Tkacz, u której w mieszkaniu znaleziono również świeżutką bibułę komunistyczną.

Wobec tego stanęli oni przed Sądem Okręgowym dn. 9 bm. pod zarzutem popełnienia zbrodni przewidzianej w art. 102 cz. I KK.

Tenenbaum był swego czasu aresztowany w W.-Mazowiecku w podobnej sprawie, lecz został zwolniony z braku dostatecznych dowodów winy

P. pprokurator Klank, popierając oskarżenie, wnosił oskarżenie podsądnych na 7 lat ciężkiego więzienia. Obrońca z urzędu adw. Olszyński przemawiał za łagodniejszym wymiarem kary ze względu na młodociany wiek oskarżonych.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Szymona Tenenbauma i Mery Tkacz na 6 lat ciężkiego więzienia każdego z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

Plan dalszej pracy
NAD PRZYSPOSOBIENIEM WOJSKOWEM.
Konferencja w Województwie.

W związku z mianowaniem przez Min. Spr. Wojsk. wojewody Rembowskiego przewodniczącym Woj. Komitetu przysposobienia Wojskowego na okręg Białostocki odbyła się w dniu 11 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim konferencja z udziałem Dowódcy O. K. III gen. Truskolaskiego i kuratora szkolnego Gąsiorowskiego, na której omówiono plan dalszej pracy organizacyjnej w okresie najbliższym.

Smutne wieści z przemysłu.

Dnia 10 b.m. w Białymstoku unieruchomiono następujące fabryki (przędzalnie i tkalnie) sukna: 1) Machaja Szlomy—26 robotników, B-ci Szlachter — 54 robotników, Szmai Ostrowskiego—17 robotników. Unieruchomienie fabryk nastąpiło wskutek tego, że hurtownicy—odbiorcy płacą fabrykantom miejscowym za wykonane roboty długoterminowemi wekslami. Fabrykanci żędają płacenia gotówką lub krótkoterminowemi wekslami. Wobec odmowy zawiesili pracę.

Inspekcja starostwa
grodzieńskiego.

W dniu 10 b.m. przeprowadzał inspekcję Starostwa Grodzieńskiego oraz stan sanitarny miasta Wojewoda białostocki inż. Rembowski

To co Was
nie minie, Płatnicy.

W dniu 10 bm. Urząd Skarbowy rozesłał płatnikom z m. Białegostoku nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu. Termin płatności i składania odwołań kończy się dla m. Białegostoku dnia 10 czerwca r.b.

Brudy w piekarni.

W związku z inspekcją sanitarną, dokonaną w swoim czasie przez delegata M. Spr. Wewn. (Depart: Zdrowia) w dniu 11 bm. Komisja Sanitarna Lekarsko-Policyjna doraźnie kontrolowała wykonanie zarządzeń delegata. W wyniku tej lustracji opieczętowano piekarnię Altera (Pałacowa 5) i inne.

Zarządzenie higjeniczne.

Wydział Zdrowia zakazał sprzedawania lodów na kawałkach tektury. Lody można sprzedawać tylko na waflach.

W obronie przed muchami.

Magistrat wydał zarządzenie, by w letniej porze sklepy spożywcze piekarnie, restauracje, cukiernie, piwiarnie i jatki zaopatrywały okna w siatki celem ochrony przed muchami.

18-letni podpalacz
Podpalił las dla zabawy.

Dnia 6 czerwca 1924 r. w pobliżu kol. Zubole gm. Trzcianne paśli krowy Jan Będzio i Stanisław Orzechowski. Przed zachodem słońca Będzio oświadczył Orzechowskiemu, że chce podpalić las Laskowskiego, aby się nacieszyć widokiem pożaru i ludzi gaszących pożar, poczem pobiegł do tego lasu, skąd po chwili wybuchł ogień. Orzechowski niezwłocznie udał się do wsi, aby dać znać o pożarze, a powróciwszy zastał Będzia stojącego spokojnie i przyglądającego się pożarowi.

Po ugaszeniu pożaru ustalono, iż spaliło się 600 mtr. kwadr. młodego lasu,

Jan Będzio, liczący obecnie 18 lat, stanął dn. 9 b.m. przed Sądem okręgowym, jako oskarżony z art. 562 K.K.

P. pprokurator Klank wnosił o skazanie go na 4 lata więzienia. Obrońca jego adw. Olszyński prosił o niekaranie go tak surowo.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Jana Będzio na 6 mies. więzienia.

Strajk w tartaku.

W dniu 10 bm. zastrajkowało 15 robotników tartaku Borysa Jagłoma przy ul. Fabrycznej. Żądają oni 25 proc. podwyżki w stosunku do obecnej płacy 3,50 zł. dziennie. Właściciel zgadza się tylko na 8 proc. podwyżki.

Pamiętajcie
o kartach rowerowych.

Na zapytanie naszych czytelników komunikujemy, że termin uzyskania zezwolenia na prawo jazdy rowerem w r. b. upływa 15 bm. Za zezwolenie Starostwo pobiera zł. 3,30, pozatem zaś należy jeszcze uiścić Magistratowi opłatę dodatkową zł. 6.

Zmasakrowany trup.

W pobliżu folwarku Bobłowa gm. Pieski pow. wołkowyskiego znaleziono trupa mężczyzny niewiadomego pochodzenia w wieku lat 18 z tłuczonemi ranami głowy i skroni oraz oderwaną do kiści prawą ręką, której na miejscu nie znaleziono. Dochodzenie w toku.

Coraz częstsze kradzieże koni.

Nieznani sprawcy, prawdopodobnie cyganie, dokonali kradzieży 2 koni we wsi Tatary gm Nasiadka u Łaszczycha i Tabaki. W tym czasie skradziono konie we wsi Radziwiłłówka pow. bielskiego.

Spotkali się dwaj rywale

W Michałowie pow. białostock. przejeżdżające auto spłoszyło konia, który ciężko poranił Annę Jarmolik ze wsi Pienki. W stanie groźnym przewieziono ją do Gródka.

Początek kroniki miejscowej na stronicy 3-ciej.

Z powodu przedwczesnego zgonu córki Naczelnika Urzędu Pocztowego w Białymstoku

ś. † p.

Zofji Nowickiej

wyrazy serdecznego współczucia składa

Związek niższych funkcjonarjuszy Poczt i Telegrafu w Białymstoku.

Przed dniem święta 42 p.p.

W dniu wczorajszym udał się do Warszawy prezydent miasta celem uzyskania odroczenia terminu płatności pożyczki 115.000 zł.

W Warszawie p. prezydent wspólnie z delegacją z Białegostoku zaprosi osobiście Marszałka Piłsudskiego, by przybył do Białegostoku na uroczystość pułkową w dniu 22 b.m. Jak donosiliśmy już w dniu tym 42 p. p. doręczy oznakę honorową Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz miastu Białemustokowi na uroczystem posiedzeniu, które odbędzie się w tym dniu. Również miasto Santa Maria Capui we Włoszech, gdzie pułk ten sięsformował, otrzyma takąż oznakę honorową.

Obwieszczenia. 699

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki w terminach następujących:

na dzień 31 sierpnia 1927 r.

2077. na wsi Lewki - Rajki, gm. Dubiażyn, pow. bielskiego przestrzeni 8810 mtr. kw. należąca do Włodzimierza Łuszczyńskiego i Jakóba Odyńca z nabycia od Bolesława Niemyjskiego, który takową kupił od Przemysława—Konrada—Adolfa Dzierzko.

2079. na wsi Milewskie, gm. Kalinówka, pow. białostockiego, składająca się z dwóch części: I jednej długości 55 sąż. i szerok. 20 sąż. i drugiej długości 125 sąż. i szerok. 5 sąż. należ. do Bolesława Doszuty z nabycia od Aleksandra Doszuty.

2080. na wsi Milewskie, gm. Kalinówka, pow. białost. przestrzeni około 3 i pół dzies. należąca do Wacława i Edwarda braci Gromadzkich z nabycia od Aleksandra Doszuty,

2070. na wsi Judeszki, gm. Dolistowo, pow. białost. przestrzeni około 2000 sąż. kw. należąca do Józefa Iwanickiego z nabycia od Anny Skutnik z domu Szczestnel.

2075. na wsi Niewodnica — Lewicka, gm. Juchnowiec, pow. białostock. przestrzeni 5 dzies. 1800 sąż. kw. należąca do Aleksandra Osiennika, Józefa Osiennika i Piotra Bazyluka z nabycia od Eudokima Golca.

2078. na wsi Juchnowiec—Kościelny, gm. Juchnowiec, pow. białostock. przestrzeni około 2000 sąż. kw. należąca do Michała Bieryło z nabycia od Alfonsa Bieryło

2076. w m. Starosielcach, pow. białost. przy ul. Brzeskiej pod nr. 1 przestrzeni szerokości 2 sąż. i pół arsz. i długości 8 sąż. należąca do Józefa Dudka,

2068. Kol. Krzywa, gm. Kalinówka, pow. białost, przestrzeni 15 dzies. należąca do Albiny Krajewskiej z nabycia od Jana Cerkownika syna Jana,

2069. w m. Suchowoli, pow. sokólskiego, przy ul. Białostockiej pod nr 8 przestrzeni długości 52 sąż. szerok. 10 sąż. 2 arsz. należąca do Aleksandra Jarmoszko.

2074. w Białymstoku przy ulicy Wersalskiej pod polic. nr. 12, miejsk. nr. 3254 składająca się z z dwóch części I—jednej długości 30 i pół arsz. szerokości 12 i pół arsz. i II—drugiej długości 24 arsz. i szerok. 16 arsz. należąca do Mojżesza i Estery małż. Bachrachów z nabycia od Jankla Bibera

2107. w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego pod miejskim nr. 4909 przestrzeni 872,97 mtr. kw. należąca do Aleksandra Szymulskiego z nabycia od Jana Panasa,

Na żądanie Wileńskiego Banku Ziemskiego

2092. w Białymstoku przy ulicy Syońskiej pod polic nr. 6, dawniej Kładbiszczańskiej nr. 791b przestrzeni 69,50 sąż. kw. należąca do Szmula Berela Berezińskiego,

2093. w Białymstoku przy ulicy Polnej pod polic. nr. 29 dawniej nr. 997 przestrzeni 484 sąż. kw. należąca do Mejera i Chaji Sory Wajnrachów,

2094. w Białymstoku przy ulic Łódzkiej pod polic. nr. 2, dawnie Kupieckiej nr. 1135 przestrzeni 110 sąż kw. należąca do Chaima i Sory Strykowskich,

2095. w Białymstoku przy ulicy Alejowej pod polic. nr. 2, dawniej nr. 2506 przestrzeni 111 sąż. kw należąca do Rywy—Rochli Sokólskiej,

2096. w Białymstoku przy ulicy Ogrodowej pod nr 13, dawniej Policyjnej nr. 394b przestrzeni 533,33 sąż. kw. należąca do Karola Higemana,

2097. w Białymstoku przy ulicy Kałuszyńskiej pod polic. nr 14, dawniej Kałużskiej nr. 1760 przestrzeni 45,30 sąż. kw. należąca do Szmula Lewina i Icki Telewickiego,

2098. w Białymstoku, przy Rynku Kościuszki pod polic. nr. 1, dawniej Bazarnej, Niemieckiej i Now-Niemieckiej nr. 690, przestrzeni 240,16 sąż. kw. należąca do miasta Białegostoku,

2099. w Białymstoku przy ulicy Polnej pod polic. nr. 14, dawniej nr. 967 i 968 przestrzeni 141,12 sąż kw. należąca do Mowszy i Estery—Dwery Rozowskich,

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni się zgłosić do kancelarji Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 10.V 1927 r.

(dalszy ciąg nastąpi)

MATKI!
Żądajcie w aptekach i składach aptecznych higjenicznej przesypki dla dzieci
„Puder DZIDZI"
(z kogutkiem)
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
Pudełko z sitkiem 60 groszy. 1295

CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA?
USUNĄĆ BEZ ŚLADU PIEGI PLAMY, WĄGRY OPALENIZNĘ I ZMARSZCZKI NA TWARZY
WIĘC UŻYWAJ BEZRTĘCIOWEGO KREMU METAMORFOZA „PIEGOL" (z kogutkiem)

Jeśli żart ten stałby się rzeczywistością

i gdyby kto musiał, mając zawiązane oczy, spróbować budyniu, to delikatny aromat i przyjemny smak wskazałby odrazu na **budyń Oetkera.** Próba przekona każdego! Wielka ilość gatunków — od zwykłych do najdelikatniejszych budyni zadowolą najwybredniejszych smakoszy. Należy żądać Dra. Oetkera budyni tylko w oryginalnych opakowaniach z znaczkiem ochronnym „Oetkera Jasna Główka".

Doskonałe przepisy na budynie i galarety zawiera nowa książeczka Oetkera z kolorowemi ilustracjami, wydanie F. W książeczce znajdują się także bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Podziw kuchni", zapomocą którego na małym płomieniu gazowym można piec, smażyć i gotować. Książeczkę nabyć można w każdym składzie, w razie wyczerpania prosimy zgłosić się z dołączeniem 40 gr w znaczkach wprost do

Dra. A. Oetkera, Oliwa.

Apollo
Dziś premjera.
WIELKI konkurs. program
Początek 6.30, 8, 10.10

Monumentalny szlagier uzyskał tegoroczny GRAND-PRIX Akademji Francuskiej.
W Jarzmie GRZECHU
(NICZEWO) Wzruszający dramat rozgrywający się w Paryżu, kol. francusk. na granicy polsko-sowieckiej, łodzi podwod. i hydroplanie. Tajemnice propagandy bolszewickiej we Francji. Oryginalne zdjęcia Tunisu i Bizerty. — Pancerniki, torpedowce. Bitwa morska Rozbicie okrętu. Dwie doby w zatopionej łodzi podwodnej.
W ROLACH GŁÓWNYCH: LILIAN HALL DAVIS, CHARLES VANEL

Na scenie: Zespół Artystów Operetki Warszawskiej
Nr. 4. PROGRAM Nr. 4.
KLOPS i MOPS
(Kabaret w sądzie)
Rewja śmiechu, śpiewu, muzyki i tańca, z udziałem całego zespołu.

„MODERN" DZIŚ PREMJERA arcykapitalnego filmu „Foxa" Początek 7, 8.45 i 10.30
CZEM ZDOBYWA SIĘ DZIŚ SERCE KOBIETY?
A odpowiedź ujrzycie w 9 akt. filmie według powieści CLEMENSA VAUTELA
„Madame ne veut pas d'Enfants"
PANI NIE CHCE DZIECI
Niezrównany HARRY LIEDTKE w roli męża
Szampańska MARJA CORDA w roli modnej żoneczki
Nad program
Po raz pierwszy na ekranie BEZPŁATNY KURS TAŃCA
Sensacja
1000 KROKÓW CHARLESTONA
przy udziale całej publiczności pod kierown. paryskich mistrzów Ivette i Roberta.

Tanio Tanio
Chcesz mieć śnieżną-białą bieliznę używaj mydła i proszku
„BLASK"
Wielkopolskiej Wytwórni Chemicznej Tow. Akc. Poznań. 534
Tanio Tanio
Reklama rozwija przemysł!

ZWAPNIENIE ŻYŁ
stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem San. Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda & Co. Gdańsk. 358

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Doktór M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA
Naświetlania Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-5 pp
Białystok, ul Sienkiewicza 57, tel. 5-65

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Naświetl. lampą kwarcową
Przyjmuje rano do 1 od 4 do 8 w. Kobiety 4—5 po poł. W niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 5 pp.
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Telefon 9-49.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJĄ ORYGINALNE PROSZKI z KOGUTKIEM.

Ogłoszenia drobne

Magiel z motorem elektrycznym i transmisją do sprzedania. Informacje: ul Warszawska 78. 701

Pokój do wynajęcia. Adres w administracji Dziennika 700

Odstąpię sklep Wiadomość w Administracji Dziennika, 702

Do wynajęcia zaraz pokoje kawalerskie ul. Elektryczna 4. 704

Sprzedaje się dom z ogrodem przy ul. Wąskiej № 6.

Zgubiono legitymację Lewaszow Aleksander wydaną przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za № 12236 695

Zgubiono legitymację Olesiewicz Wiktorja wyd. przez Zarząd Kasy Chorych w Białymstoku za № 1035. 699

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Drukarnia MISZONDZNIKA, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-98.